

Rewolucja węgierska 1956 roku

17 maja 2007

Ponure budapeszteńskie październikowe popołudnie skwierczało podnieceniem, gdy tramwaj zatrzymał się przy małym placu, na którym stał pomnik polskiego bohatera, generała Bema. Młode dziewczyny przypinały czerwono-biało-zielone kokardy młodzieży gromadzącej się na demonstrację organizowaną przez studentów uniwersytetu. Wielu z nich przyszło spod pomnika Petofiego, gdzie ta demonstracja się zaczęła. Działo się coś wielkiego. Moi przyjaciele i ja planowaliśmy tego wieczoru iść na wykład z historii. „Zamiast słuchać o historii” – skomentowałem – „być może będziemy ją tworzyć”.

Przemówienia pod pomnikiem Bema, symbolem polsko-węgierskiej solidarności z dni rewolucji 1848 roku przywoływały odwieczne braterstwo pomiędzy narodami polskim i węgierskim, i otwarcie oskarżały polskie oraz sowieckie władze za zaatakowanie polskich robotników w Poznaniu i sprzeciwianie się polskiemu ruchowi reform. Hasłem demonstrantów, w większości młodych studentów i robotników z Budapesztu, było „Lengyel orszag peldat mutat, kovessuk a Lengyel utat” – „Polska dała nam przykład, pójdźmy polską drogą”. Oskarżenia przekształciły się wkrótce w postulaty wzywające do skończenia z sowiecką dominacją w Europie Wschodniej. „Węgry powinny być niepodległe tak samo, jak Austria” – ogłosiliśmy.

Wśród naszych „Szesnastu Postulatów” były:

Natychmiastowe wycofanie wojsk sowieckich.

Nowy rząd pod przywództwem Imrego Nagy’a, popularnego przywódcy komunistycznego, dobrze znanego i szanowanego jako syn biednej chłopskiej rodziny.

Usunięcie i osądzenie przestępczego kierownictwa.

Wolne wielopartyjne wybory.

Całkowita restrukturyzacja gospodarki.

Całkowita wolność przekonań, słowa i druku.

Przywrócenie kossuthowskiego godła (w miejsce godła typu sowieckiego) oraz święta narodowego 15 marca.

Jako urzeczywistnienie naszych postulatów widać było węgierskie flagi z dziurą w środku w miejsce znienawidzonego sowieckiego godła – stały się one symbolem rewolucji. Poszły za tym inne przejawy symbolizmu: około dziesiątej wieczorem demonstranci zaatakowali, zwalili z piedestału i porąbali na kawałki główny symbol sowieckiej tyranii, gigantyczny pomnik Stalina. Mniejsze grupy demonstrantów zgromadziły się przed siedzibą partii komunistycznej i budynkiem państwowego radia. AVH, rządowa policja polityczna, otworzyła ogień do demonstrantów żądających ogłoszenia w radiu ich szesnastu postulatów; zginęła młoda dziewczyna tuż obok mnie. Okryto ją węgierską flagą, ludzie z AVH zostali rozprzeczni przez demonstrantów, którym udało się zdobyć ich broń, reszta jest historią. Wraz z oblężeniem radia rozpoczęła się Rewolucja. Z pobliskich obiektów wojskowych zdobyto spakowaną, wysmarowaną broń i amunicję, i ci, którzy nie strzelali, spędzili noc na czyszczeniu karabinów i rozdawaniu ich bojownikom.

Z pobliskiego mieszkania zadzwoniłem do rodziców. „Nie wiem, czy rano będziemy jeszcze żywi, ale jestem z bojownikami o wolność” – powiedziałem ojcu. – „Musimy walczyć, bo to nie może tak dłużej trwać”. Dwanaście lat okupacji sowieckich „wyzwoliciele” to było więcej, niż mogliśmy tolerować.

Tymczasem kierownictwo partii głosowało nad tym, czy pozwolić Imremu Nagy’owi na zajęcie fotela premiera. Ale jednocześnie jej przywódca Erno Gero szkalował młodzież w radiu, nazywając nas chuliganami, nacjonalistycznymi wrogami państwa itd. i wzywał sowieckie władze do udzielenia pomocy wojskowej. Sowietów odpowiedzieli groźbą użycia siły, ale napotkali opór węgierskiej młodzieży. Dwanaście tysięcy bojowników, w tym

wielu nastolatków takich, jak mój brat Zoltan, skupionych w dziewięćdziesięciu oddziałach starło się z nimi wokół miasta. Sowieci cofnęli się, ale ich interwencja zmieniła powstanie w pełnowymiarową wojnę o niepodległość. W swym ostatnim wysiłku oddziały AVH ostrzelały grupę pokojowych demonstrantów, zabijając około dwustu z nich. Zachęciło to tylko do przyłączenia się studentów i robotników z całego kraju, robotników tworzących w głównych ośrodkach przemysłowych rady robotnicze i komitety rewolucyjne, którzy ogłosili strajk generalny. Komuniści wciąż nazywali ten ruch „kontrrewolucją”, ale 28 października Imre Nagy ogłosił go „narodowym ruchem demokratycznym”, i obwieścił całkowite wycofanie sowieckich oddziałów z rejonu Budapesztu i negocjacje w celu ostatecznego wycofania sowieckich wojsk z Węgier. Nagy ogłosił także rozwiązanie AVH, przywrócenie kossuthowskiego godła i święta narodowego 15 marca. Byli stalinowscy przywódcy uciekli tymczasem do Moskwy. Rząd Tymczasowy przywrócił wielopartyjny system polityczny i włączył w swój skład członków partii Drobnych Posiadaczy, Chłopskiej i Socjaldemokratycznej, jak również lojalnych komunistów w rodzaju Janosa Kádara. Kadar, nowy przywódca partii komunistycznej zapewnił Nagy’ a i Kraj o swoim pełnym poparciu i na razie nawet Moskwa zaakceptowała tę rewolucyjną zmianę. Rzeczywiście, póki co Rewolucja osiągnęła całkowity sukces.

1 listopada walki niemalże ustały i robotnicy byli przygotowani na powrót do fabryk 5 listopada. Rząd Tymczasowy przygotowywał wolne, wielopartyjne wybory i ogłosił wycofanie się z Układu Warszawskiego oraz neutralność Węgier. Ale 4 listopada sprawy przybrały zły obrót. Zachęcony uwikłaniem się Zachodu w kryzys sueski i ponaglany przez Titę oraz Mao, Chruszczow zaatakował Węgry. Zdecydował się zgnieść Węgrów. Węgierskie Siły Obrony dowodzone przez bohaterskiego Pála Maletera, w tym cywilne oddziały Bojowników o Wolność, uzbrojone w broń z demobilu z czasów II wojny światowej, granaty, butelki z benzyną i gołe ręce, stawiały czoła nowoczesnej potędze sowieckiej armii. Ale w ciągu niecałych

dwóch tygodni Sowieci opanowali kraj przeważającymi siłami. Straty były olbrzymie. Zginęło około 3000 sowieckich żołnierzy i około 15000 Węgrów, w większości młodych ludzi w wieku od piętnastu do trzydziestu lat – wielu, wielu moich przyjaciół.

Po porozumieniu się z Titą, Sowieci przywrócili swój marionetkowy rząd pod kierownictwem Janosa Kadara, który złamał swe słowo dane narodowi i zwrócił się przeciwko rządowi Nagy'a i zdobyczom rewolucji. Nowo utworzony komunistyczny rząd ogłosił powszechny stan wyjątkowy, przywrócił AVH pod nazwą „Straży Robotniczej”, ogłosił to, co się wydarzyło „kontrrewolucją” i rozpoczął masowe aresztowania wszystkich, o których wiedziano, że byli w to zamieszani. Nastąpiły masowe egzekucje, w tym zabójstwa Imrego Nagy'a, Pála Maletera i innych urzędników Rządu Tymczasowego. Wszystkich ich pochowano w nieoznaczonych masowych grobach. Dodatkowo dziesiątki tysięcy ludzi zamknięto w więzieniach.

Ja, wraz z dwustoma tysiącami uchodźców, zdołałem uciec na Zachód i przez trzydzieści lat nie widziałem swojej rodziny. Teraz, z perspektywy lat, mogę zobaczyć, jaką tragedią było powstrzymanie rewolucyjnego ruchu w Europie Wschodniej czterdzieści lat temu. Do momentu, gdy przyszedł czas zmian, kilka pokoleń Rosjan i całe pokolenie Węgrów, Polaków, Czechów, Rumunów itd. wyrosło nie wiedząc nic o takich rzeczach, jak autonomia jednostki, wolna przedsiębiorczość czy kontrolowanie swego rządu i pokazywanie ludziom z tego rządu, kto jest panem. Czterdzieści lat temu byłoby trochę inaczej. W 1956 roku oficerowie sowieccy wyrażali swą sympatię dla Rewolucji i upierali się, że albo w ich kraju nastąpią duże zmiany, albo wybuchnie tam wojna domowa. Ich rząd uniknął wojny domowej wysyłając swą młodzież do walki w Afganistanie, ale odmówił zmian dopóty, dopóki na scenie nie pojawił się Gorbaczow – o około trzydzieści lat za późno. Jednak żywię wielką nadzieję co do ludzi w tych krajach. Mają oni teraz niepodległość, mogą kierować swym własnym przeznaczeniem. Ale chciałbym ich ostrzec, że niepodległość nie oznacza wolności!

Wolność jest czymś, o co ludzie muszą wciąż walczyć – bo zawsze będą politycy i biurokraci, którzy będą próbować objąć nad nimi władzę i z powrotem zmienić ich w niewolników. Jak powiedział wielki szermierz sprawy wolności, Thomas Jefferson, „ceną wolności jest wieczna czujność”.

Autor: dr Attila Csanyi

Tłum. J. Sierpiński

Źródło: [„Mać Pariadka”](#)

OD TŁUMACZA

Dr Attila Csanyi (e-mail: attila1@ix.netcom.com) był uczestnikiem powstania węgierskiego w 1956 roku. Obecnie jest przewodniczącym Partii Wolnościowej w stanie Nowy Meksyk i aktywnym działaczem ISIL (Międzynarodowego Towarzystwa na rzecz Wolności Jednostki).